Nr. 50. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 2 Marca 1922. Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu z odnoszeniem do domu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
W Polsce:	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piehna, ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracja „Nowej Reformy", — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hepsa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hapczyca, ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Bachstab, ulica Legjonów 31; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Kozyńska. — W Tarnowie M. Kockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 45 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — Głosy publiczne po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Termidor rosyjski

Kraków, 1 marca.

W miarę, jak rozwija się nowy kurs polityki ekonomicznej sowietów t. zw. »nepo« — nowa ekonomiczna polityka, staje się coraz bardziej jasnem, że głębokim zmianom w programie ekonomicznym muszą towarzyszyć także zmiany w programie politycznym. Po likwidacji komunizmu ekonomicznego prędzej czy później musi nastąpić likwidacja komunizmu politycznego. Sowiety porzuciwszy obłąkaną myśl stworzenia w Rosji raju komunistycznego, same przygotowują swój termidor. Ludzą się jednak, że robiąc we własnym interesie termidor ekonomiczny, unikną zagrażającego im termidoru politycznego, utrzymają władzę polityczną w ręku i nadal będą w rękach terorystów, którzy z łatwością mogą stać się sami ofiarami terroru.

Co prawda, straszne położenie ekonomiczne ludności Rosji, ogromne prześladowanie inteligencji i prostracja duchowa tej, która jeszcze pozostała, przeświadczają, że utrzymanie się bolszewików przy władzy jest dziś przy tej obecnej chwili [illegible] zwalczać. Ale z drugiej strony wszystko wskazuje, że w obecnej chwili powstaje nowa klasa, że się one mnożą i skupiają coraz bardziej, że więc na tej drodze powstanie prędzej czy później wytworzy się także czynnik polityczny dość silny, aby obalić władzę sowietów.

[illegible]

Ale zasadniczym elementem ekonomicznym, bolszewicy tam gwałtem starają się swoimi złudzeniami politycznemi, że zmieniwszy potrafią utrzymać władzę, że odzyskają zaufanie cywilizowanego świata, zostaną na swoich miejscach i kiedyś w przyszłości wrócą do swojej idei, którą wyrażają w pieśni:

My na gore wsiem burżujam
Mirowyj pożar razdujem.

Fakta jednak zdają się coraz wyraźniej przemawiać także przeciw tej koncepcji bolszewickiej. Sowiety ze swoją skrajnie materjalistyczną i racjonalistyczną ideologją nie zapuściły korzeni w szerokich warstwach ludności. Pozostały dla niej obce bez porównania bardziej, niż był nim kiedykolwiek carat w najgorszych swoich okresach. Gdy teraz porzucenie programu komunizmu ekonomicznego pozbawiło bolszewików oparcia także w tych szeregach t. zw. »uświadomionych robotników«, którzy w realizacji tego programu upatrywali naczelną sankcję dla wszystkich okropności, których w jego imieniu dokonali, to jest rzeczą oczywistą, że sowiety tracą ostatnie oparcie, jakie miały w proletarjacie, że więc zawisają w powietrzu, nikomu nie potrzebne, dla wszystkich nienawistne.

Rosyjska prasa emigracyjna przyniosła niedawno charakterystyczny dokument, który rzuca światło na obecny stosunek komunistycznych robotników do sowietów i ich systemu. Jest to mianowicie protest ślusarza Miasnikowa, wybitnego komunisty, który za caratu był prześladowany przez policję, a po wybuchu rewolucji odegrał wielką rolę, znajdował się w bezpośredniem otoczeniu Lenina i »zasłużył się« zamordowaniem wielkiego księcia Michała Aleksandrowicza, brata cara, na rzecz którego Mikołaj II abdykował, który jednak korony nie przyjął, żądając, aby decyzję w tej sprawie powzięła przedtem konstytuanta. Było wiadomem, że Michała Aleksandrowicza aresztowali bolszewicy, ale nie wiedziano, co się z nim później stało. Teraz dopiero z protestu Miasnikowa dowiaduje się świat, że został on bez sądu zamordowany przez tegoż Miasnikowa pod pozorem, że chciał uciekać.

Otóż w proteście swoim pisze ten Miasnikow między innemi, że »widzi śmierć zbliżającą się partji komunistycznej. W Moskwie, Petersburgu, na Uralu, we wszystkich wogóle centrach fabrycznych panuje teraz najostrzejsza nieufność do komunistów. Na widok zbliżającego się komunisty robotnicy, zebrani na rozmowę, albo milkną, albo zmieniają temat rozmowy. Klasa robotnicza odgrodziła się od komunistów nieprzeniknioną ścianą, i komuniści nie wiedzą o niej nic takżsamo, jak ongiś nie wiedzieli szpiedzy carscy«.

Na zjeździe sowietów na tajnem posiedzeniu debatowano przed dwoma miesiącami nad projektem sownarkomu w sprawie reorganizacji czerezwyczajki w kierunku zmniejszenia jej pełnomocnictw i ograniczenia w czynnościach. W obronie czerezwyczajki, jako najważniejszego organu rewolucji, wystąpił przewodniczący sowietu uralskiego Biełoborodow, tensam, na którego rozkaz podczas ofensywy Kołczaka wymordowana została rodzina Mikołaja II w Ekaterinburgu. Wysławiwszy czerezwyczajkę, jako panaceum rewolucji, dowodził Biełoborodow dalej, że utrzymanie jej także w przyszłości z nieograniczonemi pełnomocnictwami jest warunkiem utrzymania się wogóle władzy sowieckiej.

»Jeżeli na IX zjeździe sowietów przybyła przygniatająca większość komunistów — mówił Biełoborodow — to wcale to jeszcze nie znaczy, że na prowincji istnieją także tak znaczne większości komunistyczne. Przeciwnie, istnieje cały szereg gubernij, w których komuniści stanowią znikome mniejszości, w których władza znajduje się w ręku t. zw. »bezpartyjnych«, pod którem to mianem ukrywają się mienszewicy, eserzy, często zaś poprostu monarchiści«. Ze strony tych »bezpartyjnych« grozi sowietom największe niebezpieczeństwo. Ze względu na nie domagał też Biełoborodow usilnie zatrzymanie czerezwyczajki, to jest pozostanie przy systemie administracyjnego teroru.

Jednakowoż pójście za radą tego terorysty jest dla sowietów niemożliwe. Stoi temu na przeszkodzie program liberalizmu ekonomicznego, który nie znosi gwałtu i samowoli administracyjnej. Jedno więc z dwojga, albo sowiety wrócą do swego utopijnego programu gospodarczego, albo prędzej czy później będą musieli porzucić system politycznego teroru. Jeżeli zaś porzucą go, to na czem oprą swą władzę poza chwilową apatją i wyczerpaniem społeczeństwa? Apatja i wyczerpanie z czasem miną. Obudzą się instynkty polityczne, powstaną dążenia do władzy, a wtedy sowiety, pozbawione oparcia, będą musiały szukać go, posuwając się coraz dalej na prawo, albo upadną. Na prawo zaś jest nacjonalizm. Być może, że w pierwszym okresie jego budzenia się, jako czynnika politycznego, potrafi się on pogodzić z sowietami, ale na dłuższą metę jest to niemożliwe. Nacjonalizm bowiem jest konserwatywny. Najważniejszą częścią wszelkiej ideologji nacjonalistycznej jest kult tradycji. Czy można zaś wyobrazić sobie większy kontrast, niż tradycja rosyjska i sowiety?

Tak więc wiele przemawia za tem, że w Rosji zbliża się Termidor. Same sowiety broniąc się przed ostatniemi jego konsekwencjami, dzielą go na raty, inaugurują ekonomiczny, aby uniknąć politycznego. Ale taktyka niewątpliwie śmiała i oryginalna nie rokuje sowietom tego sukcesu, którego oczekują, że mianowicie na czele społeczeństwa kapitalistycznego i zorganizowanego na zasadzie własności prywatnej, długo potrafi utrzymać się rząd komunistyczny, który swoje naczelne ideały odłożył tylko, ale ich nie odrzucił.

Premjer o możliwości przesilenia

Warszawa, 1 marca (Tel. wł.) »Kurjer Poranny« zamieścił wywiad swego współpracownika z prezydentem Ponikowskim na temat **możliwości przesilenia.** W wywiadzie tym premjer oświadcza, że dotychczas **nie może właściwie ustalić sytuacji,** w jakiej się znajduje jego gabinet. **Wszystko jest jeszcze możliwe,** zarówno ustąpienie gabinetu, jak pozostawienie go na czas dłuższy u steru. Co do rekonstrukcji to premjer zaznaczył, że jest ona **niemożliwą, gdyż aż ośmiu ministrów jest przedmiotem zaciekłych ataków.**

Dodać należy, że w ciągu dnia wczorajszego premjer konferował z przedstawicielami klubów, którzy **w dalszym ciągu dają niezdecydowane odpowiedzi** z wyjątkiem posła Skulskiego, który oświadczył wyraźnie, że dołoży wszelkich starań, aby **nie dopuścić do wywołania przesilenia.**

PROJEKTOWANY WYJAZD NACZELNIKA PAŃSTWA DO GDAŃSKA.

Gdańsk, 28 lutego (AW). Senator Jewelowsky oświadczył po powrocie swym z Warszawy przedstawicielom prasy, że na konferencji polsko-gdańskiej w Warszawie omawiano **projekt wizyty Naczelnika państwa w Gdańsku.** Wizyta ta została odłożoną chwilowo, z powodu choroby Naczelnika państwa. O terminie zamierzonej wizyty otrzyma Gdańsk specjalne zawiadomienie.

O pożyczkę dla Polski

Paryż, 28 lutego (AW). Delegat ministerjum skarbu Radziszewski prowadzi rokowania z finansistami francuskimi w sprawie ow. **pożyczki dla Polski.** Przedstawiciele grupy największych banków paryskich wyrazili delegatowi Radziszewskiemu **gotowość umieszczenia w przeciągu roku jednego miljarda franków w pożyczce polskiej, jeżeli jednak zostanie ona zagwarantowaną przez rząd francuski.** Kurs emisji, prowizja bankowe, oraz inne warunki odpowiadałyby warunkom przyjmowanym zazwyczaj w pożyczkach, udzielanych przez rząd francuski.

UKŁAD KOMUNIKACYJNY POLSKO-CZESKO-ESTOŃSKI.

Ryga, 28 lutego (AW). Dzienniki tutejsze donoszą, że pomiędzy **Estonją, Polską i Czechosłowacją zawarty został układ komunikacyjny, zaprowadzający bezpośredni ruch osobowy i towarowy na kolejach żelaznych między Rewalem, Rygą, Warszawą, Pragą i Jugosławją.** — Cały ruch ten omija Niemcy, posiada zaś wybitne znaczenie komunikacyjne i polityczne.

Zniżenie ceł

Warszawa, 1 marca.

Jednym ze środków walki przeciw drożyźnie ma być **obniżenie taryfy celnej na niektóre artykuły.** Zniżka ta przedstawia się następująco: cło od pary obuwia wynosiło dotychczas 2.500 m., obecnie wynosić będzie 225 m., za koszulę płacono cła 500 m., obecnie 50 m., za ubrania lniane wynosiło cło dotychczas 3.600 m., za bawełniane 7.190 m., za wełniane 15.400. Obecnie od ubrań płacić się będzie **dziesiątą część tych sum.** (Szkoda, że te ulgi celne dopiero teraz rząd zaprowadza. Przyp. red.)

Udział Polski w konferencji genueńskiej

Warszawa, 1 marca (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych pod przewodnictwem posła Skulskiego. Minister Skirmunt wygłosił **expose o sytuacji politycznej** w związku z konferencją genueńską, określając plan **międzynarodowej akcji odbudowy Rosji i udział w niej Polski.** Charakteryzując obecną sytuację polityczną, minister zaznaczył, że sytuacja ta nakazuje Polsce uzgodnić cztery czynniki w wiążących ją zobowiązaniach zewnętrznych: 1) **sojusz polsko-francuski,** 2) **traktat ryski,** 3) **porozumienie** z **małą ententą** i 4) wspólność licznych interesów **z państwami bałtyckiemi.** Dla Polski najważniejszym czynnikiem jest dziś **ustalenie granic wschodnich.**

Dokładne sprawozdanie o stanie zagadnienia wileńskiego na gruncie międzynarodowym obiecał złożyć minister na najbliższem posiedzeniu.

Następnie szereg posłów zgłaszał **interpelacje,** na które minister udzielał wyjaśnień. — Wszystkie wnioski, zgłoszone przez posła Rataja, atakujące ministra Skirmunta, **nie uzyskały większości,** wobec czego przewodniczący stwierdził, że **komisja przyjmuje wyjaśnienia ministra do wiadomości.**

W dniu dzisiejszym popołudniu na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych złoży p. Wielowieyski sprawozdanie o **pracach przygotowawczych do konferencji w Genui.** Jutro zaś minister Skirmunt przedstawi **całokształt sprawy wileńskiej,** poczem odbędzie się jeneralna dyskusja nad tą sprawą na sobotniem plenarnem posiedzeniu Sejmu, na którem obecni będą posłowie do Sejmu wileńskiego.

Warszawa, 28 lutego (AW). Biuro delegacji polskiej na konferencję genueńską uzyskało **wydatną pomoc w dziale kolejnictwa** w osobie inż. Francka, b. wicedyrektora kolei warszawsko-wiedeńskiej. Franck jest wybitnym znawcą kolejnictwa polskiego. W czasie swego pobytu w Rosji miał on sposobność zaznajomienia się z obecnym stanem kolei rosyjskich. Kierownikiem działu kolejnictwa w biurze delegacji polskiej na konferencję w Genui jest prof. Gieysztor. Nadto w pracach przygotowawczych biura delegacji bierze udział znawca kolejnictwa inż. Wierzbiczyński.

—o—

Traktat francusko-angielski gwarantuje obronę Polski przed napadem Niemiec

Londyn, 28 lutego (AW). Tutejszy korespondent »New York Times« telegrafował do Nowego Jorku, że **traktat gwarancyjny francusko-angielski** zawarty zostanie w Londynie jeszcze **przed dniem 10 kwietnia br.** tj. przed dniem rozpoczęcia się międzynarodowej konferencji gospodarczej. **Traktat ten ma gwarantować obronę Francji i Polski przed napadem ze strony Niemców.**

—o—

Sukces Poincarégo

Prezydent obecnego gabinetu francuskiego, p. Poincare, do niedawna jeszcze nie należał do ludzi, mile widzianych w londyńskim Foreign Office. Zapamiętano tam sobie jego ustąpienie ze stanowiska prezesa Komisji dla odszkodowań jako gest wyraźnie zwrócony przeciwko Anglji. Artykuły p. Poincarégo, ogłaszane w »Le Temps« i »Matin«, tudzież przeglądy polityczne, które pojawiały się w »Revue des deux Mondes«, pogłębiały awersję Lloyd Georgea do Poincarégo. Nagle ukazały się w »Morning Post« dwa artykuły p. Poincarégo, które w Londynie wywołały wrażenie. Poincare, który naówczas był osobą prywatną i w czasie pomiędzy ustąpieniem z prezydentury republiki a objęciem prezydentury gabinetu trudnił się publicystyką, w artykułach owych rozwinął i uzasadnił dwie tezy podstawowe polityki francuskiej: likwidację spornych spraw francusko-angielskich i zawarcie przymierza pomiędzy obu temi państwami. Artykuły — jak powiedzieliśmy — wywołały wrażenie i to dodatnie. Jesienią 1920 r. udał się Poincare do Londynu a podróż ta również nie pozostała bez skutku dodatniego. Poincare jako człowiek prywatny zbliżył się do angielskich sfer rządowych. Nie był zresztą obcym w Londynie, który w r. 1913 przyjmował go z entuzjazmem, w Anglji nie często się zdarzającym.

Ale awersja Lloyd Georgea, acz złagodzona, trwała jeszcze w chwili, gdy Poincare obejmował prezydenturę gabinetu. Podobnie atoli, jak Poincare, szukał poprzednio zbliżenia się do londyńskich sfer rządzących, Lloyd George - z Cannes pośpieszył do Paryża, ażeby się rozmówić z Poincarem. Lody prysnęły, ale jeszcze nie spłynęły, co gorsza były nawet chwile silnego oziębiania się stosunków. Poincare — jak wiadomo — wysłał do Londynu obszerny memorjał w sprawie konferencji w Genui. Rząd angielski odebrał memorjał i milczał. Milczenie trwało tak długo, że wreszcie rząd francuski upomniał się o odpowiedź. Nastąpiła odpowiedź, twierdząca, że rząd angielski zdanie swoje w tej sprawie zakomunikował hr. Saint Aulaire'owi ambasadorowi francuskiemu w Londynie. Rząd francuski odparł, że hr. Saint Aulaire nie otrzymał odpowiedzi merytorycznej, lecz tylko fragmenty formalnych zastrzeżeń. Wtedy zaczęto mówić o naprężeniu stosunków pomiędzy Francją i Anglją, a w Berlinie zacierano już ręce.

Nie trwało to długo. Lloyd George wystąpił z życzeniem spotkania się osobistego z Poincarem. Myśl tę przyjęła francuska opinja publiczna bardzo przychylnie. I rzeczywiście w sobotę obaj mężowie stanu spotkali się w Boulogne, a spotkanie to, acz bardzo krótkie, dało doniosłe wyniki ku zadowoleniu obu stron. Nie mamy szczegółów z tej konferencji, ale już te ogólne wytyczne, które przynosi paryska agencja Havasa świadczą, że Poincare odniósł znaczny sukces.

Wspomniana agencja podnosi, że komunikat o konferencji w Boulogne został z jak największą starannością zredagowany przez obu premjerów, przyczem podkreślono celowo serdeczne stosunki, panujące pomiędzy obu państwami. Wytyczne polityki obu państw zostaną określone na podstawie owego memorjału francuskiego, który dał powód do tylu nieporozumień. Na konferencji w Genui **nie mogą ulec kwestjonowaniu żadne traktaty,** zarówno traktat wersalski, jak zbudowane na nim traktaty z Trianon, Saint Germain, Neuilly i Sevres. Nie **mogą być roztrząsane również traktaty, zawarte z Rosją sowiecką,** co dla Polski jest rzeczą wielce doniosłą. Artykuł VI rezolucji, uchwalonej w Cannes, a nakładającej na państwa obowiązek wstrzymania się od wszelkich ataków, **nie usuwa wcale praw, nadanych Francji przez sankcje na wypadek wykroczeń ze strony niemieckiej.** Na ogół konferencja w Genui nie naruszy praw koalicji do odszkodowań, równie jak co do ich wysokości i sposobu zapłaty. — Konferencja w Boulogne przyznała, że byłaby

BRANISLAV GJ. NUŠIĆ.

Jego czwarta żona

(Z serbskiego przeł. V. Frančić).

I.

Żona kosztowała go sto dinarów. Ileż to razy wspominał nam o tem w rozmowie:

— Tamte trzy pierwsze były za darmo, ot tak bezpłatnie, a ta czwarta kosztuje mnie sto dinarów.

Trzy razy został wdowcem, trzy razy nosił żałobę, trzy razy podpisywał się jako »stroskany mąż«, trzy razy szedł za trumną i trzy razy z żałosną miną przyjmował wyrazy współczucia, wzruszając ramionami i wypowiadając owo obowiązkowe:

— Cóż mogę... Wola Boża...

Pozostały mu trzy w ramy oprawione fotografje nieboszczek, z których pierwsza wisi w przedpokoju, dokąd ją wyrzuciła druga żona; druga wisi w jadalni, dokąd ją wyrzuciła trzecia żona, a trzecia wisi w pokoju gościnnym, albowiem czwarta żona wyrzuciła ją z sypialni. Oprócz fotografij posiada trzy w ramy oprawne klepsydry, trzy rachunki towarzystwa pogrzebowego, siedmdziesiąt dwa rachunki za odprawione nabożeństwa żałobne i trzy kwity za grobowce, gdyż oprócz czynszu za mieszkanie, opłaca także trzy grobowce swych pierwszych trzech żon, z których każda na łożu śmiertelnem wypowiadała swe »ostatnie życzenie«, by jej nie chował z którąś z poprzedniczek.

I dlatego niech każdy z ręką na sercu odpowie: czy ten człowiek, ten tak obmawiany Jovo, mógł żyć sam jeden w tem i takiem archiwum? Jakże to ciężkie musiały być noce dla tego człowieka, przyzwyczajonego do zmieniania żony, a śniącego obecnie w samotności o rachunkach za parastozy (nb. żałobne), o liczbach cmentarnych parcel, o ułanach z »Concordji«, lub członkach towarzystw śpiewackich, którzy mu udowadniają, że przy pogrzebie jego drugiej żony naciągnął ich o całe sześć dinarów.

Przedstawcie sobie tego człowieka, któremu los przeznaczył, by żył w takim archiwum i wśród takich snów! Czyż można się zatem dziwić, iż pewnego dnia przyszło mu do głowy, by się po raz czwarty ożenić? Każdy z nas zlitowałby się nad jego losem, a przecież matka-kościół długo, długo pozostała nieubłaganą.

Co to za męki były, zanim Jovo zdołał przekonać matkę-kościół:

— Ależ chciejcie zrozumieć, iż ja nie mogę żyć z trzema grobami, właśnie teraz muszę się ożenić.

— Nie można, panie Jovo — odpowiada mu matka-kościół — nie można ci zezwolić na małżeństwo po raz czwarty, gdyż małżeństwo to przewidziane jest tylko w wyjątkowych wypadkach.

— Uważajcie mnie więc za wyjątkowy wypadek — żebrze Jovo.

— Nie można, panie Jovo — ciągnie dalej matka-kościół — ciebie nie można w żadnym razie uznać za wyjątkowy wypadek. Przeciwnie, jesteś całkiem zwyczajnym wypadkiem.

— A cóż rozumieć należy przez wyjątkowy wypadek? — pyta Jovo.

— A więc... — odpowiada matka-kościół — za wyjątkowy wypadek uważa się n. p. jeżeli mąż jest obarczony drobnemi dziećmi i zmuszony jest się ożenić, lub powiedzmy, jeżeli mężczyzna jest jeszcze bardzo młody...

— Prawda — rzecze Jovo i drapie się za uchem — o mnie nie można powiedzieć, bym był obarczony dziećmi, a także nie można powiedzieć, bym uginał się pod młodością, ale przysięgam na wszystko, iż jestem przymuszony ożenić się.

— Dlaczegóż to przymuszony?

— No tak... jak mam to powiedzieć, przywykłem już do żenienia się, a powtóre, by odegnać złe sny.

Ale mimo tych wszystkich przekonywujących dowodów, nie chciała matka-kościół ustąpić.

Ale — jak to zwykle bywa w naszym kraiku — zawsze się znajdzie taka dziura, przez którą można przejść, tak też było i z p. Jovą. Zakrzątał się i najpierw długo, bardzo długo szeptał coś z jednym adwokatem, potem poszedł i szeptał z jednym djakonem. Co tam szeptali ze sobą, nikomu nie jest wiadomem, ale z tego wszystkiego wiadomo, iż p. Jovo zaczął potem poprawiać pewien dokument. Początkowo skrobał nożem, później zaś dopisywał. Do dnia dzisiejszego nie wiadomo jeszcze, czy p. Jovo fałszował wtedy dzieci, ale główna rzecz, iż po tylu mękach i usiłowaniach otrzymał od matki-kościoła błogosławieństwo i zezwolenie na czwarte małżeństwo i z tytułu błogosławieństwa zapłacił sto dinarów taksy.

I oto, dlaczego p. Jovo tak często powtarza:

— Tamte trzy pierwsze były za darmo, ot tak: bezpłatnie a ta czwarta kosztuje mnie sto dinarów.

II.

Pani Andzia była wdową, jest zresztą taką jakąś kobietką, jak gdyby była przeznaczona dla mężczyzny na ostatni, najsłodszy kąsek.

Wygląda — Bóg mi świadkiem — jak gdyby sam Pan Bóg stwarzając ją, powiedział:

— Będziesz Andziu czwartą żoną.

Zwinną jest i maleńką, jak biała myszka. Przychodzi ochota wziąć ją, owinąć w wata i wsunąć do kieszeni, a kiedy człowiek zapragnie w drodze, wyjąć ją, pocałować i znów schować do kieszeni.

Pana Jovana, gdy tylko spojrzy na nią, przechodzi rozkosz i wtedy myśli sobie:

— Mój Boże i któżby to powiedział... czwarta żona i tak ponętna.

Pan Jovo miał zaś najzupełniejsze prawo, by czynić porównania, gdyż wygrał on na małżeńskiej klawiaturze, już wszystkie cztery akordy. Czasem mu się zdarza, iż zamyka oczy i w myśli robi jak gdyby przegląd... wszystkich czterech żon. Zdaje mu się wtedy, iż wszystkie cztery żony ustawiły się we frontowej formacji, a on przechodzi z prawego skrzydła — a trzeba wiedzieć, iż był on rezerwowym sierżantem — i pozdrawia je, salutując: Szczęść Boże!

— Szczęść Boże panie nasz! — odzywają się wszystkie cztery równocześnie.

(C. d. n.)

przedstawia Lidze Narodów problemy, które mają być rozstrzygnięte w Genui, gdyby Niemcy do Ligi należały. Sprawa uznania sowietów będzie rozstrzygnięta przy końcu konferencji, ale każdy rząd co do niej będzie miał swobodę działania. Kwestją rozbrojenia w Europie konferencja genueńska nie będzie się zajmowała, gdyż Niemcy w tej sprawie nie wykonały jeszcze w całości swoich zobowiązań.

Ten krótki i ogólnikowy komunikat wykazuje dostatecznie, że Poincaré odniósł w Boulogne znaczny sukces. Usunięte zostały te przeszkody, które mogłyby wprost spowodować rozbicie się konferencji w Genui. Obecnie można już liczyć z pewnością na to, że w Genui wystąpią przedstawiciele Francji i Anglji solidarnie, a solidarność ta będzie rękojmią powodzenia konferencji genueńskiej.

PRASA NIEMIECKA WOBEC WYNIKÓW KONFERENCJI W BOULOGNE.

Berlin, 28 lutego (PAT). Cała prasa berlińska nie tai swego niezadowolenia z wyniku spotkania w Boulogne i wyraża je w mniej lub więcej ostrych uwagach ironicznych. Niektóre pisma zamieszczają telegramy z Paryża i Londynu, których oceny jest ostatecznie przygnębiającego wrażenia, jakie wynik ten wywołał w Niemczech.

Roztopy wiosenne

Kraków, 1 marca.

Po orzeźwiającym deszczu ulewnym, który padał nocą i blisko dwie godziny, wczoraj rano woda na Wiśle nieco się podniosła, poczem w ciągu dnia spadła znowu o kilkanaście centymetrów. W ciągu dnia wczorajszego nadeszły tylko nieliczne wiadomości urzędowe co do rozmiarów klęski, spowodowanej ostatnim roztopem. Jak się dowiadujemy, szkody, wyrządzone wskutek wylewów, przechodzą w setki miljonów marek polskich.

Wczoraj nadeszły do urzędu budowy dróg wodnych telegramy, że otrzymał zator, utworzony na Wiśle pod Niepołomicami na przestrzeni pięciu kilometrów, spłynął z wodą. Drugi taki zator, zagrażający wylewem wód, ustawił się na Wiśle na przestrzeni od Dąbrówki Morskiej do Woli Przemykowskiej.

Podczas dnia wczorajszego zator pękł, a płynące kry lodowe porwały ze sobą most na Wiśle pod Szczucinem. Niebezpieczeństwo przeto wylewu, które mogło nastąpić wskutek utworzenia się zatorów na przestrzeni Dąbrówki Morskiej i Woli Przemykowskiej, minęło.

Również na Dunajcu, płynącym koło wsi Sromowce Niżne obok Czerwonego klasztoru, utworzyły się w sąsiedztwie granicy czesko-słowackiej olbrzymie zatory. Bliższych urzędowych wiadomości o rozmiarach grożącego niebezpieczeństwa w tych okolicach, dotąd nie mamy.

Pocieszającym objawem jest fakt, że poziom Wisły w dniu wczorajszym, mimo deszczów, dalej nie wzrasta. Zachodzi jednak możliwość wylewu, jak się informujemy, wody z górskich potoków jeszcze nie ruszyły. Obawiać się należy, że z chwilą roztopów w górach niebezpieczeństwo się wzmoże, zwłaszcza, gdy ruszone z gór wody napotkają utworzone poniżej zatory.

WYLEW SRENIAWY.

Kazimierza Wielka, 1 marca. (Tel. wł.). Rzeczka Sreniawa, płynąca z wyżyn olkuskich, a wpadająca do Wisły pod Koszyczkami, wezbrała skutkiem nagłych roztopów i wystąpiła z brzegów w niektórych okolicach. Na trakcie Skalbmierz—Proszowice zerwała mostki. Podróżni, jadący z Kazimierzy Wielkiej do Krakowa, nie mogą korzystać z normalnego gościńca, lecz muszą kołować na Kościelec, Tąbinowice, Jakubowice. Ale i ta droga jest karkołomna, gdyż wezbrane nurty Sreniawy na znacznej przestrzeni poczyniły wyrwy.

WISŁA POD WARSZAWĄ.

Warszawa, 1 marca. (PAT). Ruszanie lodów i przybory wody na środkowej przestrzeni Wisły, że pod Warszawą, oczekiwać należy dziś, albo jutro. Wobec tego komendant policji polecił kierownikom komisarjatów zarządzić natychmiast obserwację brzegów Wisły. W razie potrzeby saperzy będą wysadzali lód dynamitem. Prezydent ministrów, Ponikowski, zwiedził brzegi Wisły, przedewszystkiem Bielański, najbardziej powodzią zagrożone. Pod nadzorem prezydenta ministrów wydane zostały zarządzenia, mające zapobiec powodzi.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 1 marca.

POPIELEC. Dzisiaj, jako we środę popielcową, młodzież szkolna zwolniona jest od nauki dla wzięcia udziału w nabożeństwach kościelnych, w czasie których kapłani posypują głowy wiernych popiołem, wymawiając słowa: »Z prochuś powstał, w proch się obrócisz«. Również biura zwolnią w tym dniu wcześniej urzędników od zajęć dla umożliwienia im uczestniczenia w uroczystościach kościelnych.

ODZNACZENIE ZMARŁEGO BOHATERA KRZYŻEM »VIRTUTI MILITARI«. W końcu lutego 1920 roku, gdy wojska polskie szły w głąb Ukrainy, wyznaczając się zaszczytnie w walkach z bolszewikami w czasie ataku 7 szwadronu 4 pułku strzelców konnych pod Deraźnią, 25-letni Bogumił Skarżyński, podporucznik. — Po tych walkach, z powodu ogólnego przemęczenia, podporucznik Skarżyński otrzymał kilkudniowy urlop na wypoczynek; w czasie, gdy z Ukrainy zdążał do swojej rodziny w Krakowie, przechodząc nocą przez dworzec kolejowy w Tarnopolu, zginął skutkiem nieszczęśliwego wypadku pod kołami pociągu. Niedawno do matki tragicznie zmarłego podporucznika nadeszło pismo z adjutantury Jenr. Wodza Naczelnego z dołączonym krzyżem orderu »Virtuti Militari«, przeznaczonego dla zmarłego ś. p. Bogumiła Skarżyńskiego, bohatera z pod Deraźni, który mimo swoje lata od wybuchu wojny światowej aż po zgon spędził, jako ochotnik w formacjach Legjonów polskich.

ZGŁOSZENIA ZMIAN W SPRAWIE DODATKOWEJ APROWIZACJI ROBOTNICZEJ. Magistrat wzywa właścicieli i kierowników Zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw robót publicznych i zakładów użyteczności publicznej, aby celem sprostowania rejestru pracowników uprawnionych do poboru dodatkowej aprowizacji robotniczej, zgłosili w wydziale IIIb magistratu Nr drzwi 25, dnia 2, 3 i 4 marca wszelkie zmiany, jakie od ostatniego zgłoszenia zaszły w personalu u tych pracowników, wskutek przybytku i ubytku pracujących.

WŚCIEKLIZNA U PSÓW. Z powodu stwierdzenia wścieklizny u psów w Krakowie, magistrat zwracał się dwukrotnie w tym roku do publiczności, ostrzegając przed niebezpieczeństwem swobodnego wypuszczania psów i przypominając obowiązujący w Krakowie przymus kagańcowy i zaopatrywanie psów w marki ewidencyjne. Mimo dwukrotnego ostrzeżenia, ogłoszonego publicznie, wałęsają się na ulicach miasta psy bez znaczków rozpoznawczych i bez kagańców, co sprzyja rozszerzaniu się zarazy i zarazem przedstawia nader poważne niebezpieczeństwo dla publiczności. Wobec zgłoszenia w ostatnich dniach kilku pokąsań ludzi przez psy niewiadomego pochodzenia, które okazały się w następstwie dotknięte wścieklizną, magistrat podaje do powszechnej wiadomości, że odtąd wszystkie psy, złapane przez oprawców miejskich na ulicach miasta dla braku kagańca lub marki, będą bez wyjątku zabijane po upływie 24 godzin, licząc od chwili złowienia psa. Zarządzenie to ma moc obowiązującą aż do odwołania.

ZGROMADZENIE PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Uzupełniając wczorajszą notatkę o wiecu pracowników państwowych, wyjaśniamy, że wiec ten nie doszedł do skutku z powodu zakazu policji. Wobec tego zebrani licznie urzędnicy odstąpili od myśli urządzenia wiecu, natomiast przed »Sokołem« pod gołem niebem odbyli zgromadzenie, na którem po przemówieniu posła dra Marka przyjęli jednomyślnie szereg rezolucyj, zdążających do poprawy bytu pracowników państwowych.

OSZCZĘDNOŚĆ CZY ROZRZUTNOŚĆ. Z powodu artykuliku naszego pod tym tytułem, otrzymujemy z rektoratu Akademji Umiejętności następujące wyjaśnienie:

Dnia 1 września u. r. zostało namiestnictwo rozwiązane i zlikwidowany został departament XIV, który asygnował pozycje budżetu szkół akademickich w Małopolsce. Wskutek tego na mocy ustawy o szkołach akademickich otrzymała Akademja Górnicza obowiązek likwidowania pozycyj budżetowych od dnia 1 września u. r. Dlatego Akademja przyjęła jedną siłę pomocniczą (a nie trzy), która w godzinach popołudniowych załatwia sprawy likwidacyjne Akademji. Oczywiście przy zwiększającym się budżecie i personalu Akademji, gdyż z roku na rok przybywa profesorów, studentów itd., ten stan staje się niemożliwym do utrzymania i konieczną jest jedna nowa stała siła do kwestury.

POŻAR. Wczoraj wieczorem zawezwano straż pożarną do domu przy ul. Gertrudy 14, gdzie w fabryce pokostu, mieszczącej się w piwnicy, wybuchł pożar. Na blasze pieca grzano oleje, służące do wyrabiania pokostów. W czasie tego jedno naczynie z olejem zajęło się, a ogień przeniósł się wkrótce na rezerwoary z olejem. Straż pożarna zdołała ugasić ogień po blisko godzinnej akcji ratowniczej. Szkoda znaczna.

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZA. Przed kilku dniami dokonano włamania do biur firmy Jerry i Ska przy ul. Florjańskiej, gdzie skradziono maszynę do pisania wartości 250.000 mk. Wczoraj policja wyśledziła sprawcę tej kradzieży w osobie Jana Kowala, lat 19, znanego złodzieja. Maszynę, sprzedaną w międzyczasie przez Kowala, odebrano od nabywcy i zwrócono poszkodowanej firmie. Kowala odstawiono do więzienia sądu okręgowego karnego.

ZNOWU HANDLARZ SACHARYNY. Za pokątny handel sachaużywą aresztowano wczoraj w Krakowie Edwina Felsmana, lat 25, rodem z Haindorf, ślusarza bez zajęcia. W mieszkaniu aresztowanego znaleziono 200 paczek sacharyny zagranicznej i około 30 dkg. oryginalnej sacharyny w torebce z firmą »Chemische Fabrik von Heyden, Aktien Gesellschaft Radebeul bei Dresden«.

NIESUMIENNA SŁUŻĄCA. Policja krakowska zajęła się niejaką Franciszką Ortel, lat 35, rodem z Miechocina, służącą, która z zamkniętej szafy skradła 30.000 mk. na szkodę swej służbodawczyni Marji Tyganowej, zamieszkałej przy ul. Czystej 19. Część pieniędzy odebrano od aresztowanej Ortelówny i zwrócono poszkodowanej.

KRADZIEŻE KIESZONKOWE. P. Lili Kupferman doniosła do policji, że wczoraj skradziono jej z kieszeni płaszcza na placu Marjackim portfel ze skóry krokodylej z monogramem K. B., zawierającym 9000 marek.

Również p. Rozalji Schoenberg skradziono w ulicy Stradomskiej z kieszeni 15.000 mk.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO. Dziś (we środę) i 2 bm. w piątek odbędą się w lokalu Związku urzędników prywatnych (Sławkowska 6) dwa odczyty dra Wł. Gumplowicza p. t. »Egipt nowoczesny« cz. II i III (z przeźroczami). Początek o godz. 7 w.

ODCZYT. We środę, dnia 1 marca br. o godz. 7 w. odbędzie się w miejskiem Muzeum przemysłowem, ul. Smoleńsk 9, odczyt p. Józefa Żórowskiego na temat »Człowiek w epoce kamienia«.

Z kraju i ze świata

WYJAZD NACZELNIKA PAŃSTWA NA ĆWICZENIA WOJSKOWE. Z Warszawy donoszą 28 lutego: Naczelnik państwa i naczelny wódz wyjeżdża do Brześcia Litewskiego nad Bugiem dla zbadania stanu twierdzy, oraz na mające się odbyć w okolicy ćwiczenia wojskowe.

DZIEŃ POLONJI AMERYKAŃSKIEJ obchodzony ma być we wszystkich szkołach polskich 29 kwietnia. Wedle planu ministerstwa oświaty, urządzone mają być w tym dniu w szkołach pogadarki na temat historji emigracji polskiej do Ameryki, udziału jej w wojnie i odbudowie Polski.

POWRÓT ZABYTKÓW POLSKICH Z MOSKWY. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj w południe nadszedł pociąg z zabytkami polskiemi z Moskwy, liczący 13 wagonów.

ZAPROSZENIE MŁODZIEŻY WILEŃSKIEJ DO WARSZAWY. Młodzież szkół średnich warszawskich wysłała serdeczne zaproszenie do młodzieży szkół średnich w Wilnie do odwiedzenia Warszawy. W porozumieniu z min. oświaty zawiązał się w Warszawie komitet przyjęcia młodzieży wileńskiej, której przyjazd nastąpiłby w pierwszych dniach czerwca.

ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY RZECZYPOSPOLITEJ. W Warszawie utworzył się komitet organizacyjny Związku oficerów rezerwy Rzeczypospolitej polskiej i mieści się na razie w Domu Oficera Polskiego w Warszawie przy ul. Szopena l. 3. Komitet organizacyjny zwoła do Warszawy zjazd delegatów Związków wojewódzkich i oddziałów lokalnych, którzy wybiorą zarząd centralny. Związek ma skupić wszystkich oficerów rezerwy armji polskiej dla obrony swoich interesów i dla stworzenia w narodzie typu żołnierza-obywatela przez pośredniczenie między społeczeństwem a jego armją czynną, jak również dla niesienia samopomocy przez zakładanie kooperatyw. Zarząd wzywa wszystkich oficerów rezerwy do organizowania się w koła.

OSZCZĘDNOŚCI W ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ. Z Warszawy donoszą: Komisja oszczędnościowa przy ministerstwie skarbu rozpatrzyła już szczegółowo etaty prezydjum Rady ministrów, ministerstwa robót publicznych, ministerstwa poczt i telegrafów, ministerstwa zdrowia publicznego i ministerstwa spraw zagranicznych.

W ministerstwie robót publicznych znosi się jeden departament i 4 wydziały w centrali, oraz 6 dyrekcyj okręgowych, dwie dyrekcje regulacji rzek, cała zaś żegluga na Wiśle przechodzi w ręce prywatnego towarzystwa do eksploatacji wewnętrznych dróg wodnych, które przejmuje sprawy byłej dyrekcji żeglugi państwowej.

W ministerstwie spraw zagranicznych za pomocą uproszczenia rachunkowości i ograniczenia pewnych czynności usunięto 212 osób na placówkach zagranicznych, co daje odrazu skarbowi prawie jeden miljard marek oszczędności.

Również znaczne oszczędności daje wobec niskiego kursu marki polskiej zniesienie niektórych stanowisk delegatów urzędu emigracyjnego zagranicą, którzy obecnie mają przekazać swoje sprawy odpowiednim konsulom polskim i pozostawienie poza krajem tylko niewielkiej ilości placówek wojskowych z ogólnej ich liczby 80-ciu kilku.

POŻEGNANIE LEGJI KOBIET. Szef sztabu jeneralnego, jen. Sikorski, ogłosił »pożegnalny rozkaz« z okazji likwidacji Ochotniczej Legji Kobiet. W rozkazie podniesiono mężną obronę Lwowa i Wilna przez Legję kobiet, ich karność i uczciwość w służbie wartowniczej, wreszcie gorliwość i pilność w szkołach wojskowo-pomocniczych. Jenerał wyraża dowództwu O. L. K. i wszystkim legjonistkom podziękowanie.

NADANIE STYPENDJÓW. Komitet Kasy im. Mianowskiego w Warszawie nadał stypendja po 100.000 marek: 1) Stanisławowi Małkowskiemu, asystentowi pracowni mineralogicznej Tow. naukowego warszawskiego; 2) p. Romanowi Grodeckiemu, asystentowi Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie; 3) p. Zofji Gąsiorowskiej-Szmydtowej, docentce państwowego instytutu pedagogicznego.

JUBILEUSZ 25-LECIA POGOTOWIA RATUNKOWEGO obchodzono uroczyście w Warszawie w niedzielę w sali ratuszowej. Po zagajeniu licznego zebrania przez prezesa zasłużonej, samarytańskiej instytucji, w gorących słowach podnosili działalność jej przedstawiciele sfer miejskich, stowarzyszeń lekarskich i humanitarnych, młodzieży akademickiej, adjutant Naczelnika państwa jen. Jacyna i w. i. Publiczność gorącemi oklaskami objawiała solidarność swoją z wyrazami podziękowania i życzeniami dla Pogotowia.

MASOWY WIEC WŁAŚCICIELI DOMÓW obradował w niedzielę w Warszawie. Przeszło tysiąc osób musiało odejść z braku miejsca w sali w Tow. Hyg. Obrady miały podniecony i burzliwy charakter. Wszyscy domagali się zniesienia ochrony lokatorów, odrzucając z góry wszelkie paljatywy.

POZNAŃSKI KLUB GOLFOWY. Za inicjatywą Oddziału III sztabu D. O. K. założono w dniu 20 bm. Poznański Klub Golfowy, który ma na celu uprawianie w Polsce dotychczas mało znanego sportu golfowego. Pierwsze posiedzenie odbyło się u wicekonsula angielskiego p. Makenzie, gdzie uchwalono założenie klubu.

ARESZTOWANIE BURMISTRZA. Z Wąbrzeźna donoszą: W zeszłym tygodniu aresztowano burmistrza Golubia Maks. Fr. Pretla, którego właściwe nazwisko brzmi Wincenty Domagała. Jako powód aresztowania podają dzienniki fakt, że Domagała dopuścił się, będąc funkcjonarjuszem w urzędzie cukrowym, różnych malwersacyj. Kiedy sprawa wyszła na jaw, ulotnił się i pod przybranym nazwiskiem, jako Fryderyk Pretel, został sekretarzem miejskim w Wąbrzeźnie, a następnie burmistrzem w Golubiu.

GIMNAZJUM POLSKIE W GDAŃSKU. (AW). Polska Macierz szkolna w Gdańsku ogłosiła okólnik do rodzin polskich, zamieszkałych w Gdańsku, aby zapisywały swoje dzieci do gimnazjum polskiego, które za zgodą Senatu gdańskiego będzie otwarte w połowie kwietnia. Gimnazjum to będzie klasycznem z językiem francuskim i angielskim, jako obowiązkowemi. Językiem wykładowym będzie język polski. Język niemiecki będzie językiem nadobowiązkowym. Uczniowie Polacy gimnazjów niemieckich przyjęci będą do odpowiednich klas mającego się otworzyć gimnazjum polskiego. Wysokość czesnego równać się będzie wysokości czesnego innych gimnazjów w Gdańsku. Z uczniów niezamożnych otrzyma 20 procent zwolnienie od opłaty. Gimnazjum mieścić się będzie przy dworcu Petershagen.

NAPADY BANDYCKIE NA FRANCUZÓW W GDAŃSKU. (AW). W sobotę o godzinie 6 i pół wieczorem napadło na dwóch kupców francuskich, zamieszkałych w Sopotach, w pobliżu kościoła ewangielickiego sześciu Niemców. Kupców pokłuto nożami. Stan starszego z nich jest bardzo groźny. Przechodnie Niemcy nie pospieszyli z pomocą napadniętym. Policja aresztowała czterech napastników, a mianowicie: Eryka i Alberta Kreptów, Antoniego Grotscha i Karola Schultza. Zajście to zostało spowodowane tem jedynie, że napadnięci rozmawiali po francusku. Sprawą tą zajął się konsulat francuski w Gdańsku.

ODROCZENIE ROZPRAWY PRZECIWKO FEDAKOWI. „Kurjer Lwowski“ dowiaduje się, że rozprawa przeciwko Fedakowi i towarzyszom nie odbędzie się w marcu. Przyczyną zwłoki ma być konieczność uzupełnienia śledztwa, które wobec ujawnienia się nowych faktów, okazało się niewystarczającem.

PRZEMYŚL, 25 lutego. (Załamanie kry lodowej na Sanie. — Mosty na Sanie zerwane. — Znaczna szkoda). W niedzielę 25 bm. wskutek załamania się kry lodowej na Sanie, runęła prowizoryczna kładka, jakoteż będący na ukończeniu most żelazny, łączący dzielnicę Zasanie ze Śródmieściem. Ofiar żadnych na szczęście nie było. Most żelazny, który w roku 1915 podczas kapitulacji Przemyśla został przez Austrjaków zniszczony, naprawiano dopiero z początkiem jesieni 1921. Obecnie most był już prawie na ukończeniu i nagle wskutek załamania kry lodowej, runął wraz z rusztowaniem.

Trudno przemilczeć karygodne niedołęstwo wszystkich czynników, które, nie zważając na olbrzymie koszta rekonstrukcji mostu, prowadziły robotę w sposób wprost śmieszny. Może wreszcie przy tej sposobności czynniki rządowe zwrócą uwagę na fatalny stan gospodarki miejskiej. Bo też zarząd miasta przez niedbalstwo ponosi w tej sprawie winę. Mieszkańcy miasta nietylko płacić będą za tę »imprezę magistracką«, ale muszą na własnej skórze ponosić skutki niedołęstwa czynników i osób, w których ręku spoczywają losy miasta.

ZASYPANIE POCIĄGU LAWINĄ NA ORAWIE. Telegram z Pragi donosi: Czeskie ministerstwo kolei podaje do wiadomości, że dnia 26 lutego w nocy na kolei lokalnej Kralowan—Sucha Hora w dolinie rzeki Orawy pociąg Nr 1654 został zasypany lawiną. Trzy wagony wykoleiły się i ugrzęzły w śniegu. Dwie osoby zostały zranione. Ponieważ grożą dalsze lawiny, więc ograniczono ruch na tej linji.

DZIENNIKARZ POLSKI W PIŚMIE FRANCUSKIEM. P. Paweł Landowski, współpracownik »Polonji« paryskiej, został powołany do redakcji dziennika paryskiego »L'Eclair«, jako kierownik kroniki finansowej.

MONSTRE-KONCERT PIANISTÓW W N. YORKU odbył się w tych dniach na dochód ciężką chorobą złożonego i znajdującego się w opłakanych stosunkach kompozytora pianisty Maurycego Morzkowskiego. Udział brało 13 pianistów o sławie światowej, jak: Backhaus, Bauer, Casella, Ign. Friedman, Gabryłowicz, Grainger, Hutcheson, Lheymne, Ornstein, Stojowski, Schelling i dwie artystki Schnitzler i Ney. Dyrygent Walter Damrosch pełnił funkcje kapelmistrza. Czysty dochód całego koncertu wynosił 15.000 dolarów, która to kwota z pewnością wystarczy na wydatki reszty żywota jego.

BŁĄD DRUKU wkradł się we wczorajszym numerze w artykule wstępnym. W trzeciej szpalcie, pod koniec ustępu drugiego, powiedziano:

»...wystarczy, zdaniem powszechnem w zupełności, aby sprawa tego oskarżenia przebrzmiała« itd. — zamiast: »aby sprawa tego oskarżenia nie przebrzmiała bez poważnych konsekwencyj«.

ZMARLI.

— Aleksander Johm, adwokat przysięgły, wiceprezes »Lutni«, osobistość popularna i ceniona, zmarł w Warszawie w 61 roku życia.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje dnia 28 bm.: Ciśnienie nad Polską początkowo przejściowo wzrastało i spowodowało polepszenie się pogody i mglisty stan powietrza pod wpływem ciepłych wiatrów południowych. Natomiast w Niemczech, Francji i Anglji pogoda kształtowała się pod wpływem nowej zniżki barometrycznej i była pochmurna i dżdżysta.

Zakopane: maximum +14; minimum —3; Warszawa: maximum +8·6; minimum +2; Kraków o godz. 8 wieczór: ciśnienie 763·3; temperatura +6·5; maximum +11; minimum +2·3; pochmurno; opad 1·4.

Prognoza na środę: Przeważnie dżdżysto i dość ciepło, wiatry południowo-zachodnie.

STAN WODY na rzekach w dniu 28 lutego 1922 o godz. 7 rano, według danych Dyrekcji okręgu regulacji rzek żeglownych w Krakowie: Wisła: Kraków —2; Warszawa +203; Toruń +142; Soła: Żywiec +318; Dunajec: Nowy Sącz +155; San: Przemyśl +85.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1971 Rada miejska i magistrat m. Białegostoku; 1972 Miasto Białystok; 1973 Pamięci Juljana Rychlowskiego — przybrana rodzina; 1974—5—6 (3 cegiełki) IV Baon celny wojsk polskich; 1977 Dom ludowy »Saturn« w Sosnowcu; 1978—9 i 1980 (3 cegiełki) Urzędnicy kopalni »Saturn« pod Sosnowcem — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

»DZIATWA POLSKA«. Drugi numer dwutygodnika ilustrowanego dla dzieci pod tym tytułem, zawiera szereg udatnych opowiastek, wierszyków i ilustracyj, podaje także zagadki, łamigłówki i rebusy. Na treść numeru składają się ładne wierszyki pt. »Niedola« i »Wybredny Buruś«, komedyjka »Niebieski ptaszek«, opowiastki »Myszka«, »Poszukiwacze skarbów« i wiele innych.

TEATRY KRAKOWSKIE:

OPERA I OPERETKA. W teatrze »Opera i operetka«, po dłuższej przerwie, wywołanej chorobą p. Kazimierza Ostrowskiego, odtwarzającego w operetce Straussa »Noc w Wenecji« rolę Caramella, wróciła na repertuar ta operetka. Grają pp. Zimajerowej, Schupp-Skrzyszowskiej, Korabianki, Harasimowicz, Stępniowskiego, Minowicza, Ostrowskiego, Karasińskiego, Rowskiego, Dobrowolskiego i innych, tańce i ewolucje układu baletmistrza Jana Cesarskiego, oraz doskonała reżyserja wróży tej operetce długi szereg występów. Jutro we czwartek po południu przedstawienie »Fausta« zakupione przez Akademję handlową; wieczorem »Królowa cyrku«. W piątek 3 bm. »Madame Butterfly«. W sobotę 4 bm. »Rigoletto« z p. Dawidem Jarosławskim w roli tytułowej.

Z TEATRU »BAGATELA«. W dzisiejszej premjerze pt. »Morphium« L. Herzera wystąpi w głównej roli p. Malicka. Resztę obsady dopełniają pp. Węgierko, Kliszewski i Wysocki. W sobotę po poł. po cenach o 70% zniżonych po raz 22 »Dr Stieglitz«.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Środa, 1 marca: »Dzieci ziemi«.
Czwartek, 2 marca: »Horsztyński«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Środa, 1 marca: »Noc w Wenecji«.
Czwartek, 2 marca po poł.: »Faust«; wieczorem »Królowa cyrku«.
Piątek, 3 marca: »Madame Butterfly«.
Sobota, 4 marca: »Rigoletto«.

TEATR »BAGATELA«:

Środa, 1 marca: »Morphium«.
Czwartek, 2 marca: »Morphium«.
Piątek, 3 marca: »Morphium«.
Sobota, 4 marca po poł.: »Dr Stieglitz«; wieczorem »Morphium«.

TEATR »NOWOŚCI«:

Środa, 1 marca: Wieczór humoru.
Czwartek, 2 marca: Wieczór humoru.

Teatr im. J. Słowackiego

»DZIECI ZIEMI«

sztuka w 3 aktach z interludjum Tad. Rittnera.

Bogatej twórczości Rittnera, która w biegu ostatnich lat dziesięciu w całości przesunęła się przez sceny polskie — ostatniem ogniwem jest przepiękna idyla dramatyczna »Dzieci ziemi«. — Dzieło to napisane najpierw po niemiecku i wystawione z najlepszym sukcesem w wiedeńskim Burgteatrze w roku 1917, jest nietylko łabędzim śpiewem autora »Małego domku«, ale poniekąd kondenzacją jego lotnej fantazji, wyposażoną we wszystkie cechy indywidualizmu Rittnera. Tensam lotny czar i melancholja, tosamo wgłębianie się w stosunek ludzi do ziemi, do słońca, do świata nadprzyrodzonego — subtelne skojarzenie ideologji Ibsena z realizmem Schnitzlera, nastrojowość, związana z wszystkiemi powabami życia realnego: oto świat myśli, uczuć i pragnień bohaterów ostatniej sztuki Rittnera.

Dziećmi ziemi — jesteśmy wszyscy, a pragnienie życia wpędza nas w zaświaty do poznania słońca, światła, do wyzwolenia się z więzów pospolitości, do wzniesienia się ponad marne przesądy życiowe. Nie wszyscy jednak potrafią zdobyć się na heroiczny pęd do słońca, na obłąkańczy odruch, zmierzający do wyzwolenia sił z ducha i z ciała w poszukiwaniu ideału piękna i szczęśliwości. Zdolne są do tego tylko niepoprawne natury, niezadowolone ze swego ziemskiego bytowania, szaleńcy i marzyciele.

Takimi są bohaterowie i główne działające osoby w »Dzieciach ziemi«. Wszystko w tym dramacie dzieje się, jakby poza mglistą osłoną rzeczywistości. Duch Ibsena unosi się w powietrzu i bierze w swą władzę myśli i czyny bohaterów Rittnera, użyczając sztuce odpowiedniego nastroju.

Rzecz dzieje się przed wielką wojną w górach. Na idylicznej wsi u podnóża wysokich szczytów, mieszka »matka« — wdowa po właścicielu ziemskim, który padł ofiarą katastrofy w górach. — Dwaj jej synowie, Andrzej i Michał, oraz dwoje staruszków, rodzice dziedziczki, dopełniają kompletu rodzinnego, w którym pewną rolę odgrywa jeszcze zrzędny ksiądz proboszcz, wuj i ciotka. — Po drugiej stronie stoi młoda dziewczyna wiejska, Wiktorja, i jej opiekun kowal. Sztuka prawie nie posiada akcji. Pierwsze dwa akty, to nastrojowa sielanka o podkładzie dramatycznym, gdzie mowa jest o śmierci dziedzica w górach — śmierci, spowodowanej katastrofą, której jedynym świadkiem była Wiktorja. W dziewczynie tej kocha się młodszy syn dziedziczki, Michał, a rywalem jego jest rodzony brat Andrzej. Ta dziewczyna wiejska jest demonem losu matki i synów i opanowuje tak dalece młodszego Michała, że jest pośrednią sprawczynią bratobójczego mordu, którego ofiarą on pada. Nikt nie zna pochodzenia tej wietrznej istoty, igrającej z obu braćmi: przez nią to Andrzej staje się bratobójcą, widząc, jak ona kokieterją swoją trzyma Michała w więzach, płonie zazdrością, burzy się, patrząc, jak nadobna rusałka zaprasza sobie na noc Michała, aby go do reszty ujarzmić i nakłonić do spełnienia najwyższego pragnienia życia, do wzlotu ponad góry w samolocie.

A kiedy dokonała tego dzieła, kiedy Michał, po suggestywno-nastrojowym akcie trzecim w hangarze zniewiażywszy ducha matki — ginie po pierwszem wzniesieniu się, ona, demon nieszczęścia, rzuca tosamo zwodniczo-kuszące pytanie małemu chłopcu, który przebiegł wpoprzek drogę śmiertelną Michałowi.

Filozofja Rittnera nie występuje jasno w tym dramacie, aczkolwiek pod względem literackiej roboty, rzecz ta przednio jest napisaną. Fantazja Rittnera zanadto poddała się w tym utworze w suggestywne władztwo wielkiego twórcy »Nory« — tak, że zabrakło jej skrzydeł do rozplątania kunsztownie zadzierzgniętego węzła ideowego.

Pod wytworną, stylową, świetnie przygotowaną reżyserją dyr. Trzcińskiego, „Dzieci ziemi“ przepłynęły przez scenę krakowską w pełni sukcesu, jako dzieło stylowe wyższej miary, nie obliczone na doraźną popularność wśród szerszych mas, ale jako wykwit myśli pisarza, który w polskiej dramatycznej literaturze reprezentuje kult idealistyczny, wykwint formy i głębię filozoficzną ducha. »Dzieci ziemi« zaokrąglają i dopełniają fizyognomję literacką Rittnera rysami, które pogłębiają linje charakterystyki niepospolitego pisarza dziełem wytwornem, mającem w każdym szczególe piętno wyższej kultury ducha.

Wszyscy wykonawcy w zrozumieniu włożonego na nich zadania, starali się wmyśleć w intencje autora. Powiodło się to w pierwszym rzędzie p. Bednarzewskiej, której szlachetna powaga stylowo przeobrażała się w nastrojowość, dając roli koloryt bardzo interesujący. Przewyborną parę staruszków-rodziców stworzyła p. Kosmowska z p. Szymborskim. Oboje, jak ze stylowego portretu wycięci, w ruchach i giestach niezrównani.

W roli Michała p. Niewiarowicz dowiódł, że talent jego rozwija się bardzo pomyślnie. Szlachetny jego rozpęd miał dużo impulzywnej szczerości, która stopniowo przechodziła w nastrój senzualizmu, jakim przepojony jest akt trzeci. Powściągliwy, ale mocny charakter Andrzeja miał dobry wyraz w grze p. Krasnowieckiego. Bardzo interesujący ze stanowiska aktorskiego typ, dał p. Malinowski w roli wuja, podobnie, jak p. Modrzewski w dobre linje charakterystyki ujął swego kowala. Obaj młodzi artyści rolami temi zdobywają aktorskie ostrogi.

Rusałką Wiktorją była p. Marja Modzelewska, której talent dopiero na scenie Słowackiego zyskuje należyte tło i opiekę reżyserską. Zarysowana śmiało, utrzymana w zdecydowanej linji, rola miała stylowy rozmach i żywiołowość, jakiej nie podejrzywaliśmy w dotychczasowym zakresie środków p. Modzelewskiej. Ślicznie odegrała rolę sentymentalnej uwodzicielki p. Klońska, której pełny dźwięczny głos modelował wybornie napięcie żywiołowego uczucia. Na wyraz uznania zasłużyli także w pomniejszych swoich rolach p. Guttner i p. Ordyńska.

Na zaszczytną wzmiankę zasługuje inscenizacja aktu trzeciego z kunsztownie skonstruowanym samolotem i dobrze obmyślaną dekoracją hangaru.

Przedstawienie „Dzieci ziemi“ poprzedził wstępnem słowem zaproszony przez dyrekcję krytyk literacki, p. Adam Grzymała Siedlecki. W zwięzłej charakterystyce, na podstawie analizy poszczególnych dramatów, nakreślił prelegent profil duchowy Rittnera, jako nowoczesnego twórcy, którego dzieła mają piętno wysokiej kultury ducha a temsamem prawo do stałego miejsca w repertuarze teatrów polskich. Publiczność za interesujący wykład, podziękowała prelegentowi żywym oklaskiem.

W. Pr.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— OD ASNYKA DO POETÓW WIELKIEJ WOJNY. Antologja poezji. Ułożył Józef Miński. Lwów. Księgarnia Polska.

Książka ta jest pożyteczna i pożądana. Jestto antologja naszych poetów nowszych i najnowszych — zebrana dla kształcącej się młodzieży. Tytuł określa epokę, którą autor w wyborze swoim uwzględnił. Wobec dzisiejszej drożyzny książek, utrudniającej nabywanie poszczególnych zbiorów poetyckich, lub zbiorowych wydań poetów, antologja tego rodzaju udostępnia młodzieży zapoznanie się z twórczością takich poetów, jak: Asnyk, Konopnicka, Kasprowicz, Tetmajer, Przesmycki, Or-Ot, Wyspiański, Rydel, Dębicki, Daniłowski, Zawistowska, Miciński, Staff, Orkan, Makuszyński, oraz młodych twórców legjonowych i wielu innych. Józef Miński, który wyboru dokonał, zaopatrzył antologję w znakomity wstęp, dający pogląd na lirykę poetów i ich stanowisko w sztuce, oraz w słowniczek wyrazów, które mogłyby utrudniać zrozumienie utworów. Wydawnictwo to będzie zarówno cennem, jako podręcznik pomocniczy przy nauce literatury w wyższych klasach szkół średnich, jak i jako książka nieodzowna w każdej bibljotece domowej.

— ANATOL FRANCE: Czerwona lilja. Przekład Janiny Mareschowej. Lwów. „Lektor“.

Jedna z najciekawszych i najsubtelniejszych powieści laureata nagrody Nobla, jednego z najświetniejszych dziś pisarzy francuskich, pomnaża doskonale wybranym przyczynkiem, dotychczasową kolekcję polskich przekładów France'a. Powieść ta, mająca wszystkie cechy głębokiej intuicji twórczej wielkiego pisarza, czaruje dyskretną atmosferą miłości i splata się w sieć przeżyć intelektualnych, rzadko spotykanych w zwykłych utworach beletrystycznych. Powieść poprzedził wstępnem słowem Adam Grzymała-Siedlecki. Wydanie wykwintne, zdobne w kolorową winietę okładkową, przypomina epokę wydań przedwojennych.

— WYDAWNICTWA POLSKIEJ SKŁADNICY POMOCY SZKOLNYCH. W Warszawie powstała jako spółka akcyjna nowa instytucja wydawnicza, która postawiła sobie za zadanie stworzyć cykl nowych publikacyj, ułatwiających i dopełniających wykład szkolny. Pierwsze rzucone na rynek księgarski książeczki świadczą o dobrym wyborze materjału, autorów i systemu popularyzowania zagadnień historycznych i kwestyj, związanych z przeszłością narodu. Oto ich poczet:

St. ZAKRZEWSKI: »Mieszko I., jako budowniczy państwa polskiego«.

Jan JAKUBOWSKI: »Dzieje Litwy«.

Michał KRECZMER: »Kwestja agrarna w starożytności«.

Stanisław ARNOLD: »Wyprawy krzyżowe«.

Marja STECKA: »Pisma polityczne wielkiej emigracji«.

Kazimierz CHODYNICKI: »Reformacja w Polsce«.

Marc. HANDELSMAN: »Zjednoczenie Włoch«.

Nat. GĄSIOROWSKA: »Polska na przełomie życia gospodarczego« (1764—1830).

Edw. MALISZEWSKI: »Organizacja powstania styczniowego«.

Jan Baudouin de COURTENAY: »Zarys historji języka polskiego«.

Jako osobny dział tegosamego wydawnictwa wychodzi kollekcja »Odczytów popularnych o Polsce« (z przeźroczami). W kollekcji tej ukazały się następujące odczyty:

Dr Eustachy NOWICKI: »Polska za Piastów«, »Konstytucja 3-go Maja«, »Polska w rozkwicie«, »Tadeusz Kościuszko«. W. ŁOPACIŃSKI: »Powstanie listopadowe«. Wł. DZWONKOWSKI: »Początki polskiej kultury i organizacji«. A. JANOWSKI: »Ziemie polskie«. M. WIERZBIŃSKI: »Wielkopolska w obrazach«. E. MALISZEWSKI: »Litwa i Białoruś«. E. TROJANOWSKI: »Sztuka ludowa w Polsce«.

— NOWE KSIĄŻKI:

Dr Kazimierz SOCHANIEWICZ: Sprawa rewindykacji archiwów i mienia kulturalnego Polski od Rosji. Warszawa. Wydawnictwo Tow. Straży kresowej. Str. 75.

Edward GRABOWSKI: W przededniu stanów wyjątkowych. Warszawa. E. Wende i Ska.

A. Junosza GZOWSKI. Półksiężyc i gwiazda czerwona. Wspomnienia turkiestańskie. Warszawa. Nakładem księgarni Perzyński, Niklewicz i Ska.

Delegacja sejmu wileńskiego wyjedzie 2 marca do Warszawy

Wilno, 28 lutego (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu po drugiej przerwie marszałek Łokuciejewski komunikuje, że na porządku dziennym znajdują się wnioski w sprawie wyjazdu delegacji Sejmu oraz Sejmu in corpore do Warszawy, w sprawie dekretów i wniosków o charakterze ustawodawczem oraz w sprawie rozwiązania Sejmu.

Otwierając dyskusję nad wnioskami posel Malowiejski odczytuje wniosek większości komisji politycznej i prosi o jego przyjęcie. Odrębne wnioski w tej samej sprawie zgłosiły kluby P. S. L., demokratów oraz P. P. S. W głosowaniu wnioski mniejszości upadły.

W dyskusji nad wnioskiem większości pos. Helmann (Wyzwolenie) żąda dwustronnego układu i zmniejszenia składu delegacji do 15 osób. Mowca domaga się wybrania dwóch delegacyj, jednej dla zakomunikowania rządowi Rzeczypospolitej polskiej uchwały zasadniczej, drugiej dla wejścia w skład Sejmu warszawskiego. Pos. Helmann uważa wyjazd do Warszawy Sejmu całego in corpore za zbyteczny. W głosowaniu wniosek większości przechodzi głosami Zespołu i Rad Ludowych.

Wniosek ten brzmi:

Dla przeprowadzenia uchwały Sejmu w Wilnie Sejmowi i rządowi Rzeczypospolitej polskiej oraz dokonania formalnych czynności związanych z objęciem władzy przez rząd Rzeczypospolitej polskiej nad Ziemią wileńską, a wynikających z uchwał Sejmu w Wilnie, Sejm wybiera delegację w składzie 20 osób, oraz w równej ilości zastępców. Sejm upoważnia delegacje w razie zgody Sejmu ustawodawczego Rzeczypospolitej polskiej do wstąpienia w jego skład w charakterze posłów Ziemi wileńskiej, do czasu przeprowadzenia na tym terenie wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej polskiej. — Sejm wileński in corpore udaje się dnia 2 marca do Warszawy.

O PRZEJĘCIE ZARZĄDU WILEŃSZCZYZNY PRZEZ RZĄD RZECZYPOSPOLITEJ.

Wilno, 28 lutego (PAT). Po dłuższej dyskusji nad wnioskami wykonawczemi, wniosek Wyzwolenia-Odrodzenia w tej sprawie upada, jak również wniosek klubów P. S. L. i demokratów. Pos. Zasztoft w imieniu P. P. S. zdejmuje z porządku dziennego wniosek swego klubu. Wniosek większości komisji politycznej Zespołu i Rad Ludowych został większością głosów przyjęty.

Wniosek ten brzmi:

Sejm w Wilnie zwraca się do rządu Rzeczypospolitej polskiej o natychmiastowe wyznaczenie pełnomocnika dla przejęcia zarządu kraju od Tymczasowej Komisji Rządzącej. Sejm stwierdza, że ludność Ziemi wileńskiej pragnie korzystać jedynie z takiego ustroju samorządowego i administracyjnego, jaki będzie dany jednolitym ustawodawstwem w ramach ogólnej ustawy konstytucyjnej Rzeczypospolitej polskiej.

Po uchwale tej marszałek zarządził 10-minutową przerwę.

Wilno, 28 lutego (PAT). Dzisiejsze ranne posiedzenie odroczone zostało do godz. 17, aby dać możność stronnictwom uzgodnienia niektórych spornych kwestyj, jak naprzykład wniosku o rozwiązaniu Sejmu oraz wniosku w sprawie powiatów o większości polskiej, pozostających pod władzą Litwy kowieńskiej.

Wilno, 28 lutego (PAT). O godz. 19 obradował konwent seniorów. Popołudniu odbyły się narady poszczególnych klubów. O godz. 18 odbyło się ponowne posiedzenie konwentu. Mimo naprężonej sytuacji międzyklubowej, istnieje nadzieja szybkiego zlikwidowania spraw drogą wzajemnych ustępstw.

Wilno, 28 lutego (Tel. wl.) Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do dyskusji nad wnioskami o rozwiązania Sejmu. Dyskusja nie została wyczerpana.

Z Sejmu

Warszawa, 28 lutego. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu obradowano nad sprawą zakończenia działalności polsko-amerykańskiego komitetu pomocy dzieciom w dniu 1 czerwca br. Referent poseł Rottermund przedstawił trzy rezolucje komisji zdrowia publicznego i opieki społecznej:

1) Wzywa się rząd, aby przedstawił ustawę o nadaniu Hooverowi tytułu obywatela honorowego państwa polskiego. 2) Domaga się opracowania szczegółów dalszej akcji dożywiania dzieci. 3) Przedstawić Sejmowi ustawę o działaniu samorządów w akcji dożywiania najsłabszych chorowitych dzieci.

Poseł Suligowski zwraca uwagę, że obok Hoovera nie należy także zapominać o Wilsonie W głosowaniu przyjęto dwie pierwsze rezolucje, trzecią odrzucono.

Przystąpiono do obrad nad ustawą o prawach i obowiązkach oficerów wojsk polskich.

Poseł Rosset (Zjednoczenie mieszczańskie) jest zdania, że przedłożone ustawy stanowią minimum tego, co naród polski powinien dać, aby zabezpieczyć byt wojska dzielnego, niezależnego i nieprzedajnego.

Poseł Witos (P. S. L.) podkreśla, że jest z całem uznaniem dla korpusu oficerskiego i całości armji, stwierdza równocześnie, że nie wszyscy oficerowie dorośli do wysokości zadania. Gorszącem jest również marnowanie dobra państwowego.

Poseł Michalak (Nar. Partja Rob.) wyraża pragnienie, aby korpus oficerski był narodowy i patrjotyczny.

Poseł Lieberman (PPS) zaznacza, że klub jego będzie głosował za ustawą.

Poseł Sołtyk uważa, że czas byłby już zaprzestać mówić o legjonistach i nie-legjonistach, gdyż młodzież polska bez względu, do jakiej formacji wstępowała, szła do walki o niepodległość.

Poseł Hartglas wywodzi, że korpus oficerski w Polsce powinien się składać ze wszystkich obywateli, odpowiednio uzdolnionych, dających gwarancje moralne i patrjotyczne.

Minister wojny Sosnkowski pragnie podnieść z naciskiem olbrzymie zasługi wszystkich formacyj, począwszy od P. O. W., a kończąc na ochotnikach z ostatniego okresu naszej wojny.

Dalszą dyskusję odroczono.

Następne posiedzenie w piątek o godzinie 4 po południu. Na sobotę marszałek zapowiedział uroczyste posiedzenie na powitanie posłów Sejmu wileńskiego.

Z Komisyj sejmowych

Warszawa, 28 lutego (PAT). Komisja skarbowo-budżetowa rozpatrywała projekt rządowy o zmianie taryfy podatkowej w ustawie o opodatkowaniu spadków. Poseł Kolischor referował wniosek nagły posła Federowicza i innych w sprawie projektu rozszerzenia pełnomocnictw ministerstwa skarbu w miejscowościach, szczególnie dotkniętych zniszczeniem wojennem w zakresie niektórych ulg podatkowych. Projekt większością głosów odrzucono.

SPOTKANIE POINCAREGO Z TITTONIM.

Rzym, 28 lutego (PAT) Dzienniki donoszą z Paryża, że Poincare w ciągu najbliższych dni pragnie spotkać się z prezydentem ministrów Factą. »Tribuna« oświadcza, że jest prawdopodobnem, iż Włochy zgodzą się na ustalenie nowego terminu konferencji w Genui. Dziennik zaprzecza pogłoskom, jakoby Tittoni miał przewodniczyć na konferencji.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ.

Berlin, 28 lutego (PAT). Rokowania przedstawicieli komisji odszkodowawczej z rządem niemieckim doprowadziły dzisiaj do układu, który będzie przedłożony do zatwierdzenia komisji oszkodowawczej i rządowi niemieckiemu.

Paryż, 28 lutego (PAT) Po wymianie korespondencji między Sir Robertem Horne a ministrem Delasteyris ustalono, że konferencja ministrów finansów francuskiego, angielskiego, włoskiego i belgijskiego odbędzie się dnia 8-go marca w Paryżu. Konferencja zajmie się specjalnie sprawą odszkodowań wypłat niemieckich oraz kosztów utrzymania wojsk okupacyjnych.

Wrzenie w Irlandji

Dublin, 28 lutego (PAT). Żołnierze armji republikańskiej wtargnęli do Clones do koszar żandarmerji, zajętej przez Anglików i zagarnęli wielkie ilości karabinów i amunicji.

Różne wiadomości polityczne

MISJA P. PUŁAWSKIEGO. Wiadomość, podana przez dzienniki, jakoby minister pełnomocny, p. Puławski, w dniu 3 marca odjechać miał do Genewy, jest błędną. Ministerstwo spraw zagranicznych, jak wiadomo, wydelegowało p. Puławskiego do komisji przygotowawczej dla spraw konferencji genueńskiej.

UWOLNIENIE WIĘŹNIÓW Z LITWY KOWIEŃSKIEJ. Jak z Warszawy donoszą, jenerał Aleksander Babiański, który w sobotę przybył z Kowieńszczyzny do Warszawy, zdołał przed wyjazdem skłonić rząd litewski do uwolnienia uwięzionych w roku 1919 członków grupy P. O. W., skazanych na uwięzienie na lat 10. W liczbie tych znajdują się: p. Stefan Geysztor, obywatel ziemski z Suwalszczyzny, hr. Stefan Zyberk-Plater, Glazowski, Linkiewicz, Stefan Zaborski i inni. Grupa zaś skazanych na więzienie dożywotnie pp. Komalec, Sipowicz, Kudrewicz i inni pozostają w więzieniu, jako też grupa Strzelców nadniemeńskich, oraz innych politycznych w liczbie około 100.

KONFERENCJA PAŃSTW SUKCESYJNYCH w Rzymie, omówiwszy w ogólnej dyskusji wszystkie punkty programu obrad, obradowała nad sprawą pensyj cywilnych i wojskowych dawnej Austrji. Rozpoczęły się obrady nad układem w sprawie banków, których zakres działania sięga poza granice obecnej Austrji. W tej części dyskusji bierze już udział wiceprezes Bodenkredit Anstalt dr Reich. Oczekiwane jest przybycie jeszcze kilku przedstawicieli banków. Załatwienie układu bankowego pozostaje w ścisłym związku z uregulowaniem sprawy walutowej.

SPOTKANIE PREMJERÓW MAŁEJ ENTENTY. »Neue Freie Presse« donosi z Belgradu pod datą 27 lutego: »Tribuna« donosi, że na życzenie Czechosłowacji spotkanie premjerów małej ententy nastąpi nie w Belgradzie, lecz w Preszburgu. Termin spotkania nie jest jeszcze ustalony, choć wymieniają już dzień 15 marca. Konferencja rzeczoznawców odbędzie się, tak, jak było zamierzone, w dniu 5 marca w Belgradzie.

WYDALENIE HABSBURGÓW Z SZWAJCARJI. Rząd szwajcarski ogłosił listę wydalonych ze Szwajcarji 20 członków domu Habsburgów, w tem kilku członków orszaku b. cesarza Karola. Na liście tej znajdują się między innymi: arcyksiążę Maksymiljan, brat Karola, arcyks. Marja Józefa, matka eks-cesarza, dalej Marja Anuncjata i Marja Teresa, hr Włodzimierz Ledóchowski i kapelan nadworny Seidl.

Dział ekonomiczny

* REORGANIZACJA KUPIECTWA POLSKIEGO. Wskrzeszenie samodzielnego bytu państwa i płynąca stąd odmiana stosunków rozbudziła prężność polskiego kupiectwa, wzmagając poczucie solidarności. Za czasów austrjackich stronili kupcy Polacy — szczególniej na prowincji — rozmyślnie od przymusowych formacyj zawodowych, by nie utonąć pośród elementów nie-polskich. — Obecnie, ulegając żywiołowemu pędowi ku jednoczeniu się pod hasłem: »swój do swego«, zgłaszają masowo swój akces do Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej. Najstarsza ta w Polsce — bo przeszło pół tysiąca lat istniejąca instytucja — idąc z duchem czasu, zmieniła starodawny swój statut. Na jego podstawie umożliwiono tworzenie Oddziałów zamiejscowych Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej w zachodniej Małopolsce. Tworzą się one w Białej, Bochni, Nowym Sączu, Nowym Targu, Rzeszowie, Tarnobrzegu, Zakopanem i Żywcu. — Onegdaj ukonstytuował się pierwszy oddział zamiejscowy w Tarnowie. Prezesem wybrano p. Nowaka, jednego z najpoważniejszych kupców miejscowych.

* NOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE. Jak już dzienniki doniosły, dokonał 14 b. m. ks. Stanisław Sopuch, prowincjał zakonu OO. Jezuitów, poświęcenia dwóch placówek wielkiego przemysłu, rozwijających od niedawna w naszem mieście żywą działalność przemysłową. Są to zakłady przemysłowo i wydawnicze »Ryngraf« S. A. i fabryka świec »Glorja« Spółka z ogr. odp.

Wszystkie te przedsiębiorstwa pracują już obecnie poza zakreślone im ramy i osiągnęły już w pierwszych miesiącach istnienia także pod względem finansowym poważne pozytywne rezultaty.

Uroczystość poświęcenia dała nam możność zapoznać się bliżej z krakowskiemi zakładami przemysłowemi »Ryngrafu« (oprócz nich istnieją dwa oddziały we Lwowie i Częstochowie), wśród których na pierwszy plan wysuwają się pierwszorzędnie urządzone zakłady graficzne, posiadające własną, niewątpliwie w Krakowie największą introligatornię mechaniczną, a wykonujące szereg reprodukcyj, według najnowszych zasad fototechniki i grafiki. Obok reprodukcji graficznej, widzimy w »Ryngrafie« osobny dział reprodukcji plastycznej, który przez to, że wykonuje wiele przedmiotów kultu religijnego i zapotrzebowania kościelnego, łączy się poniekąd z zamieszczoną w tymsamym (trzecim z rzędu) bydynku z wzorową wytwórnią szat i przyborów kościelnych i liturgicznych, dostarczających także drobnych przedmiotów dewocyjnych, zapotrzebowanych w ogromnych ilościach przez handlowe oddziały i ajencje Spółki.

»Glorja« założona w drugiej połowie ubiegłego roku przez grupę osób przy współudziale S. A. »Ryngraf«, przedstawia się po kilku miesiącach robót inwestyjnych imponująco, zwłaszcza, gdy się zważy, że od szeregu tygodni spotyka się już w handlu pierwszorzędne jej wyroby (na razie wszelkiego rodzaju świecie). Co prawda posiada »Glorja« korzystne warunki rozwoju, będąc właścicielką pierwszorzędnej nieruchomości (około 1400 m.² zabudowania na trzymorgowej parceli), którą też zamierza wykorzystać dla celów nieistniejących dotąd w Polsce do pierwszych fabrykacyj artykułów, należących do dziedziny wielkiego przemysłu chemicznego. Niewątpliwie ramy zakreślone »Glorji« organizacją jej jako Spółki z ogr. odp. nie wystarczą do realizacji tak szerokich i zdrowych planów, i podobno już wkrótce zamieni się na Spółkę akcyjną, która będzie w możności sfinansować tę poważną i jak dotąd ogromnie ruchliwą placówkę narodowego przemysłu.

* ZWYŻKA CEN NA RYNKACH ZBOŻOWYCH. Rynki zbożowe światowe przedstawiały w ostatnim czasie bardzo osobliwy widok. Wśród ożywionych obrotów, przy silnej podaży i popycie, panuje wszędzie, tak w Europie, jak i Ameryce, zwyżka cen, zwłaszcza w dziale pszenicy i żyta, mimo, że ich plony z ostatnich zbiorów były obfite. W daleko mniejszym stopniu dotyka hauss'a zbóż jarych, jęczmienia i owsa, których urodzaj był o wiele mniejszy, niż urodzaj lat poprzednich, i co do których dążność zwyżkowa ujawniała się stale już od kilku miesięcy. Przyczyną wspomnianej hauss'y są przewidywania braków, jakich może doznać urodzaj przyszły skutkiem mroźnej, a zrazu bezśnieżnej zimy.

Ten stan rynków zagranicznych wpłynął i na naszą giełdę zbożowo-towarową w Warszawie, wykazującą w ubiegłym tygodniu silną i trwałą tendencję zwyżkową, również przedewszystkiem dla pszenicy i żyta. Pszenica podniosła się w ciągu tygodnia z 13.000 do 15.000 za 100 kg., żyta zaś z 8.000 do 10.250. Ta zwyżka spowodowana została, jak wykazaliśmy, konjunkturą ogólnoświatową, nie zaś, jak się to czasem komentuje, wahaniami naszej waluty, mającemi charakter chwilowy, bez stałej tendencji zniżkowej.

* GÓRNOŚLĄSKIE HUTY: »KRÓLEWSKA I LAURY« A KAPITAŁ ANGIELSKI. Pisaliśmy niedawno o staraniach kapitału angielskiego w kierunku współdziałania w przemyśle górnośląskim i w związku z tem będących pogłoskach o przechodzeniu akcyj przedsiębiorstw górnośląskich. W ostatnim czasie pogłoski te potwierdzają się. I tak akcje Towarzystwa »Vereinigte Koenigs- und Laurahuette« podniosły się znacznie w kursie, skutkiem wiadomości o układach, toczących się co do sprzedaży większej części akcyj tego przedsiębiorstwa pewnemu angielskiemu stowarzyszeniu handlowemu. Układy te nie są jeszcze wprawdzie ukończone, lecz w przyszłym tygodniu, gdy kapitaliści angielscy zjadą do Berlina, oczekiwane jest dojście do porozumienia.

* Z GDAŃSKIEGO RYNKU KOLONJALNEGO I NASION. Na rynku kawy w ostatnim tygodniu skutkiem podniesienia cen w Brazylji, znaczna zwyżka cen. Na rynkach światowych podniosła się wogóle w ostatnim czasie tendencja mocno zwyżkowa. W portach niemieckich przyszło do zastoju skutkiem strajku kolejarzy, w Gdańsku natomiast zapanowało ożywienie, przyczem ogólnie stwierdzono, że tym razem udało się na tamtejszym rynku wykorzystać konjunkturę. Korzystając ze starszych ofert, przeprowadzono wiele transakcyj po cenach niższych od cen w portach zachodnich. Skutkiem wymienionego strajku, nowe oferty nie nadchodziły i ceny szybko podniosły się, a obecnie, jak wspomniano, wpływ rynku brazylijskiego tendencję zwyżkową jeszcze znacznie wzmocnił.

Ostatnio przyszło już notować za pół kg. cif. Gdańsk: Santos Extra Prima 33 i pół — 35, Prima 31,50—33, Superior 30—31 i pół, Good 22—30, Reynlar 27,50—29, Ordinary 26—27, Minimal 25,50.

Na rynku herbaty panowało w ostatnim czasie ciągle potęgujące się ożywienie, przy dużem zapotrzebowaniu. Kupowano partje płynące lub krótkoterminowe. W ostatnim tygodniu ceny podniosły się o koło 1 i pół centów holenderskich. Notowano za pół kg. cif. Gdańsk i Jawa Suchong 42—48, Jawa Pecco 48—52 i pół, Jawa Orange 52—58, Indian Orange Pecco 74—79, Cejlon Orange Pecco 105—110.

Światowy rynek kakaowy ma tendencję zwyżkową, w żądaniu przeważnie towar loco lub płynący.

Na rynku nasion koniczyny popyt na dobre nasiona dość ożywiony, partje nadchodzące poszukiwane.

* NA RYNKU DRZEWNYM GDAŃSKIM panuje w ostatnim czasie pewna dezorjentacja, wywołana wahaniami kursu dewiz, zwłaszcza marki niemieckiej. Ponieważ zapotrzebowanie kolei w Anglji, według informacyj z wiarygodnych źródeł, pokryto do połowy bieżącego roku przeważnie kontraktami we Finlandji, eksporterzy gdańscy obawiają się spadku cen na sleepry i chętnie dysponują swoimi stokami po cenie ponad 8 szylingów loco Gdańsk.

Wymagania rynku angielskiego co do jakości drzewa są coraz większe, zdarzają się nawet wypadki, że odrzucane są części transportu, które, zdaniem tutejszych fachowców, uchodziły dawniej za zupełnie dobre. Przemysł bednarski w Anglii niemal wstrzymał zakupy. Eksport drzewa kopalnianego do Gdańska chwilowo nie opłaca się z powodu wysokich frachtów kolejowych i morskich, dlatego też wywóz kierują w stronę Śląska.

* OKRĘT POLSKI NA PACYFIKU. Statek towarowo-pasażerski »Hanamet« ukazał się na wodach Oceanu Spokojnego pod polską flagą. Ma on pojemności 3,366.89 ton brutto i 1991,40 ton netto. Posiada własne chłodnie, dostosowane specjalnie do przewozu dużych zapasów mrożonego mięsa.

* ZASTÓJ W PRZEMYŚLE NA SŁOWACZYŹNIE. Jak donoszą dzienniki praskie, nastąpiły na Słowaczyźnie i na Rusi przykarpackiej dalsze zwalniania robotników i zamykania fabryk. W miejscowości Losoncz na Słowaczyźnie wydalono z fabryk naczyń emaljowanych 2500 robotników. Na Rusi przykarpackiej zaprzestało pracy kilka tartaków i hut żelaznych z których wydalono ogółem kilka tysięcy robotników.

* TARGI W BRUKSELI. W czasie od 3 do 16 kwietnia b. r. odbędą się w Brukseli targi, w których udział polskich sfer kupieckich byłby wielce pożądany. Izba handlowa polsko-belgijska będzie miała własny pawilon, w którym chętnie umieści wszelkie rysunki, wzory, przewodniki i t. d.

* KONSOLIDACJA EUROPEJSKIEGO PRZEMYSŁU ŻELAZNEGO. W czasie obrad przemysłowców branży żelaznej państw sprzymierzonych w Paryżu oświadczyli przedstawiciele angielscy gotowość dopuszczenia do obrad także reprezentantów niemieckiego przemysłu żelaznego, przeciw czemu wystąpili początkowo Francuzi i Belgowie. Jak obecnie donoszą z Paryża, konferencja przemysłowców działu żelaznego postanowiła po załatwieniu układu francusko-belgijsko-angielskiego, zaprosić niemieckie huty do współdziałania.

* CZYNNY BILANS HANDLOWY NIEMIEC. Dzienniki berlińskie donoszą: Według tymczasowych obliczeń urzędowych, handlowy bilans Rzeszy niemieckiej wykazuje nadwyżkę wywozu nad przywozem w kwocie 1.7 miljarda marek w miesiącu styczniu b. r.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym tendencja niejednolita, dla marki niemieckiej słabsza, dla walut »zachodnich« mocniejsza Jest to objaw zupełnie zrozumiały wobec faktu zależności naszych rynków pieniężnych od giełdy berlińskiej, i, co za tem idzie, gdańskiej, na który już zwracaliśmy uwagę. W dniach ostatnich ta zależność uwydatniła się jeszcze wyraźniej. Spadek walut obcych w Berlinie pociągał za sobą natychmiastowe obniżenie się ich kursów w Warszawie a wzrost kursu marki niemieckiej. Dziś znów marka niemiecka słabsza, przy mocniejszej tendencji dla innych walut.

Ruch przekazowy na Berlin po kursie słabszym, na Wiedeń bez zmiany, na Pragę mocniejszym.

Dla akcyj przemysłowych usposobienie niezmienione. Obroty objęły większą ilość gatunków (11) po kursie przeważnie utrzymanym. Większe zainteresowanie dla »Trzebini żelazo«, zyskującej 100 punktów, słabsze natomiast: »Tepege« młode oraz »Krakusy«. »Siersza górnicza«, trzy emisje, po nowej emisji, robiono po 6200.

Z akcyj handlowych w obrotach tylko »P. T. H.« bez zmiany, z bankowych Hipoteczny po kursie wyższym, procentowo bez ruchu.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej z dnia 28 lutego.

		ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy		600'—	700'—
Bank Hipoteczny		800'—	900'—
	Transakcja	850'—	875'—
Bank Małopolski		650'—	700'—
Ziemski Bank Kredytowy		600'—	650'—
Akc. Bank Związkowy		650'—	700'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut		600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie		—'—	—'—
	Transakcja		3100'—
Polskie Tow. handlowe		675'—	725'—
	Transakcja		700'—
Handl. Spółka akc. »Impex«		275'—	325'—
»Polski Glob« Tow. dla trans. handl.		850'—	950'—
Żegluga Polska		300'—	350'—
Zieleniewski		5600'—	5900'—
	Transakcja	5675'—	5725'—
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań		2300'—	2600'—
	Transakcja		2400'—
Warsz. Ska bud. parow.		1200'—	1400'—
	Transakcja	1300'—	1350'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. roln.		2100'—	2300'—
	Transakcja		2200'—
Zakłady amun. »Pocisk«		900'—	1000'—
»Automotor« fabryka samochodów		1050'—	1150'—
	Transakcja		1100'—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa		17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu		6000'—	6500'—
Sierszańskie zakłady górnicze		6000'—	6400'—
	Transakcja		6200'—
»Tepege« Tow. dla przeds. gór. I-III		6900'—	7200'—
»Tepege« Tow. dla przeds. gór. IV		6400'—	6800'—
	Transakcja	6500'—	6600'—
Polska Nafta		2150'—	2250'—
	Transakcja	2150'—	2225'—
»Pezet« powsz. zakłady bud.		1000'—	1100'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini		4700'—	4900'—
»Krakus« Zjed. fabr przetw. wysk.		2800'—	3000'—
	Transakcja		2900'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie		3600'—	3900'—
	Transakcja	3675'—	3750'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	3850'—	4000'—	3850'—	4000'—
Franki franc.	340'—	360'—	345'—	365'—
Marki niemieckie	17'—	18'—	17'—	18'—
Transakcja			17'85	17'75
Korony austr.	0'62	0'66	0'62	0'66
Transakcja			0'64½	0'64
Korony czeskie	68'—	71'—	69'—	73'—
Transakcja			71'25	72'50

GIEŁDA WARSZAWSKA. (28 lutego). 4½% Tow. kred. ziemskiego za 100 rubli trans. 280, sprzedaż 282, kupno 271, za 100 marek trans. 72, sprzedaż 70, kupno nienotowane, 5% Warszawy trans. 330—325, 6% m. Warszawy trans. 128—130.

Akcje: Bank dyskontowy 3025, Bank handlowy 3015—3025, Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie 3750, Bank kredytowy w Warszawie 3150, Bank zjedn. ziem polskich 1150, Warsz. Tow. fabryk cukru 21.300—21.100, Drzewny przemysł i handel 1950—1885, Warsz. Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 18.200—18.000, Lilpop-Rau-Loewenstein 3925—3940—3900, Ostrowieckie zakłady 7050, Rudzki i Ska 2550—2570, Starachowice 4875—4850, Zakłady żyrardowskie 73.000 72.000, Borkowski 1375—1350, Bracia Jabłkowscy 1290 Warsz. Tow. transp. i żeglugi 1700, Polska nafta 2360 2350.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. gotówka trans. 4050 4062—4030, sprzedaż 4050, kupno 4010, marki niemieckie gotówka trans. 17'69, Gdańsk czeki trans. 17'70—17'55, sprzedaż 17'75, kupno 17'35, Belgja czeki trans 347—355—350, Berlin czeki trans. 17'70—17'55, sprzedaż 17'75, kupno 17'35, Londyn czeki trans. 17.650—18.100—18.050, sprzedaż 18.150, kupno 17.950, Nowy York czeki trans. 4040—4080—4040, sprzedaż 4010 kupno 4000, Paryż czeki trans. 364—375—372, sprzedaż 374, kupno 370, Szwajcarja sprzedaż 793, kupno 791. Wiedeń czeki trans. 64, sprzedaż 65, kupno 64 Włochy czeki trans. 218, sprzedaż 214, kupno 210.

GIEŁDA PRASKA. (28 lutego). Berlin 24'60, Warszawa 113—173, marka niemiecka 24'60, marka polska 113—173.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (28 lutego). Renta majowa 130, austr. renta koronowa 128, renta lutowa 132, węgierska renta koronowa 1380, losy tureckie 29.000 priorytety kolei południowej 19.510, Anglobank 1720 Bankverein 6350, Bodenkredit 11100, Uniobank 5800 Austr. Zakład kredytowy 7300, Bank depozytowy 4100, Laenderbank 18.800, Merkury 4660, Bank obrotowy 3040, Živnostenska 49600, Kolej północna 263.000 Lwów-Czerniowce 25.000, Koleje austr. 51700, Kolej południowa 15650, Alpiny 57550, Berg und Huetten 107.500, Krupp 32.500, Huta Poldi 46.700, Praskie Tow. przem. żel. 120.000, Rima 22.500, Skoda 50.400, Zieleniewski 8980, Apollo 29000, Fanto 69900, Gal. Karpaty 110.000, Schodnica 59.000, Siersza 10.600.

Kursa dewiz: Amsterdam 245.450, Zagrzeb 1948, Belgrad 7790, Berlin 2859.50, Bruksela 55.480, Budapeszt 928'50, Chrystjanja 108.975, Kopenhaga 132.275, Londyn 28290, Madryt 102.960, Medjolan 33790, Nowy York 6398, Paryż 53.480, Praga 11.397, Sofja 4295, Sztokholm 167.970, Warszawa 163—165, Zurych 124.975, dolary 6348, belgijskie 54.980, bulgarskie 4695, duńskie 127.975, angielskie 27990, francuskie 58280, holenderskie 242.950, jugosłowiańskie tysiączki 7800, włoskie 32190, polskie 163—165, rumuńskie 484, rosyjskie —, szwedzkie 162.970, szwajcarskie 123.475 czeskie 11397, węgierskie 933'70.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (28 lutego). Berlin 2'33, Holandja 196; Nowy York 5'11; Londyn 22'60, Paryż 46'75, Medjolan 27, Praga 9'15, Budapeszt 0'74, Zagrzeb 1'75; Bukareszt —, Warszawa 0'12; Wiedeń 0'10; austr. korony stempl. 0'08½.

Kursa końcowe: Berlin 2'27, Holandja 196'25, Nowy York 511, Londyn 22'61, Paryż 46'80, Medjolan 27'10, Praga 9.10, Budapeszt 0'73, Zagrzeb 1'35, Warszawa 0'12, Wiedeń 0'10, austr. stempl. 0'08½.

GIEŁDA PARYSKA. (27 lutego). Weksle na Niemcy 6'13/16, na Rumunję 8'62, na Pragę 19'62, na Wiedeń 0'25, na Amerykę 1080'50, na Belgję 94'87, na Anglję 48'21½, na Holandję 417'25, na Włochy 57'25, na Szwajcarję 212'50, na Hiszpanję 172'50, na Bułgarję —'—. Budapeszt —'—.

GIEŁDA LONDYŃSKA. (27 lutego). Weksle na Paryż 40'24½, na Belgję 50'80½, na Szwajcarję 22'63 na Holandję 11'54¼, na Amerykę 443'62, na Hiszpanję 27'56½, na Włochy 83'62, na Niemcy 1116, na Wiedeń 21300.

GIEŁDA NOWOJORSKA. (27 lutego). Weksle na Londyn Cable Transfers 443'25, 60-dniowe 440½, na Paryż 9'20, na Berlin 0'43 5/8, na Holandję 38'75, na Belgję 8'70, na Szwajcarję 19'58, na Madryt 16, na Rzym 5'33, srebro krajowe 99'62, zagraniczne 63'75.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI. NAKŁADEM WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY" Spółki z ogr. odp.

Zawiadomienie.

Biuro Komitetu węglowego podaje do wiadomości ogólnej, iż pozwolenia na zakup oraz sprowadzenie do Polski węgla i koksu górnośląskiego lub karwińskiego **na kwiecień i dalsze miesiące** poszczególnym odbiorcom nie będą wydawane.

Osoby, pragnące nabyć węgiel i koks górnośląski, lub karwiński, winny zgłaszać się bezpośrednio do przedstawicieli kopalń (koncernów).

Przedstawiciele kopalń górnośląskich (koncerny) zawierają umowy z odbiorcami państwa polskiego na ogólną ilość tonn węgla (koksu), jaką każdy „koncern" obowiązany jest dostarczyć w danym miesiącu do Polski, na zasadzie rozporządzenia Komisji międzysojuszniczej w Opolu. 1147

OGŁOSZENIE.

Celem wykonania adaptacyj w szpitalu izraelickim w Krakowie rozpisuje się postępowanie ofertowe na roboty kaflarskie i instalację światła elektrycznego.

Oferty wnieść należy do dziennika podawczego Gminy izraelickiej w Krakowie (ul. Skawińska 2) do dnia 3-go marca b. r. włącznie.

Bliższe warunki można przejrzeć w kancelarji Gminy izraelickiej.

Rada wyznaniowa zastrzega sobie wolny wybór między wniesionemi ofertami, prawo odrzucenia wszystkich ofert i rozpisania nowej rozprawy ofertowej. 1057

W Krakowie, dnia 20 lutego 1922 r.

Prezydjum Gminy izraelickiej w Krakowie.

W Drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska L. 10

Rządca Drukarni L. K. Górski.